

# Kuklo, Cezary

---

"Bourg en Bresse au 16 siècle. Les hommes et la ville", Denis Turrel, Paris 1986 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 80/2, 391-394

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wczesnonowoczesnych. Praca porusza również aktualny do dziś problem, na ile rządzący uzależnieni są w swych decyzjach od aparatu administracyjnego, którego są zwierzchnikami<sup>4</sup>.

Książka wydana została bardzo starannie, z dobrze dobranymi ilustracjami i dwudziestostronicowym streszczeniem w języku angielskim.

Michał Kopczyński

Denis Turrel, *Bourg en Bresse au 16 siècle. Les hommes et la ville*, Société de Démographie Historique, Paris 1986, s. 290.

Od ponad 20 lat nie słabnie w nauce zainteresowanie problematyką dziejów rodziny. W tym nurcie mieści się także niniejsza książka młodego ucznia Pierre Gouberta. Praca powstała na podstawie dysertacji doktorskiej i stanowi drugą większą pozycję w dorobku autora<sup>1</sup>. Prowadzone na dużą skalę francuskie badania ludnościowe przyniosły dobrą znajomość struktur demograficznych rolniczej Francji<sup>2</sup>, zaś w mniejszym stopniu środowisk miejskich<sup>3</sup>. Zasadniczo koncentrowały się one na XVIII stuleciu, w najlepszym razie dotyczyły początków panowania Ludwika XIV. Panowało bowiem przekonanie, iż rejestry metrykalne — kamień węgielny demografii prestatystycznej — są kompletne dopiero od 1670 r., co podważało sens pracochłonnych badań nominatywnych przed tą datą<sup>4</sup>.

Sukces Turrela polega z jednej strony na odważnym zapuszczeniu się w „protohistorię ludności”, z drugiej na interesującym przedstawieniu okoliczności powstawania, trwania i rozpadu rodziny miejskiej w początkach doby nowożytnej. Ow sukces był możliwy dzięki odkryciu i spożytkowaniu najstarszych ksiąg parafialnych Bourg en Bresse: chrztów i ślubów od 1506 r., pogrzebów szcążkowo 1509—1511, pemiejszych od 1552 r. Obok rejestracji metrykalnych cennych danych dostarczył autorowi spis podatkowy mieszkańców miasta z 1561 r., a także akta władz miejskich i kościelnych.

Konfrontacja źródeł spisowo-podatkowych z metrykalnymi umożliwiła autorowi określenie nie tylko rozmiarów i struktury gospodarstw domowych w stratyfikacji majątkowej, ale również wydobycie tendencji rozwojowych tamtejszej

<sup>4</sup> Jaskrawy przykład to Hiszpania Filipa II, zob. m.in. J. Vicens Vives, *Estructura administrativa estatal los siglos XVI y XVII*, [w:] *XI Congrès international des sciences historiques. Rapports*, IV (1960), a także G. Parker, *Filip II*, Warszawa 1985, s. 29—40; dla czasów najnowszych reprezentatywna jest dyskusja o wpływie administracji na decyzje polityczne w III Rzeszy: zob. np. K. D. Bracher, *Der Staat Hitlers*, München 1969; H. Mommsen, *Beamtenum im Dritten Reich*, Stuttgart 1969.

<sup>1</sup> D. Turrel, *Pont-de-Vaux au XVI<sup>e</sup> siècle. Etude de démographie historique*, Paris.

<sup>2</sup> Ich ukoronowanie stanowi gruntowne studium J. Dupâquiera, *La population rurale du Bassin parisien à l'époque de Louis XIV*, Paris 1979.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat por. C. Kuklo, *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975—1985*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. XVIII (w druku).

<sup>4</sup> Przełom w dotychczasowym stanowisku badaczy francuskich znaczy dyskusja opublikowana w „Annales de Démographie Historique” za rok 1980 pod charakterystycznym tytułem „demografia przed demografami (1500—1670)”. Jej uczestnicy (nie tylko zresztą Francuzi) zaapelowali o niepozostawianie w zapomnieniu wieków XVI—XVII.

rodziny (np. dzietności, płodności małżeńskiej itd.), będącej podstawową formą organizacji życia gospodarczego w Bourg.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów zgrupowanych w trzy większe części: przestrzeń społeczna, koniunktury wieku, rodzina. Poprzedza je szczegółowe, krytyczne omówienie wykorzystanych źródeł oraz charakterystyka metod badawczych. Integralną część pracy stanowi 55 tabel (nie licząc zestawień nie numerowanych) i 24 rysunki.

Społeczność Bourg (oddalonego o około 65 km na północny wschód od Lyonu), stolicy niewielkiego sabaudzkiego regionu — La Bresse, w omawianym okresie tworzyli katolicy mieszkańcy miasta (około 4 tys. w 1545 r.) oraz garnizon cyta-deli, którego załoga nieustannie wzrastała (od 200 w latach 70-tych XVI w., do 1000 w końcu stulecia). Nieliczna wspólnota protestancka stanowiła w 1601 r. zaledwie 5% ogółu ludności. W wyniku żmudnej analizy spisu 1561 r. autor zidentyfikował i określił zawód 69% męskich głów rodzin. Najliczniejszą grupą zawodową była palestra (adwokaci, sędziowie, prokuratorzy) — 16,3%, następnie rzemieślnicy branży skórzaney (11,3%) i włókienniczej (7,9%), dalej kupcy (5,6) i przedstawiciele rzemiosł spożywczych (5,7%). Szlachta stanowiła w Bourg jedynie 3,9% ogółu mieszkańców i tylko 1,4% zrekonstruowanych ognisk domowych.

Eksploatacja ksiąg parafialnych pozwoliła też autorowi na postawienie pytania o zasięg ówczesnych kontaktów społecznych, towarzyskich i zawodowych obserwowanych przez pryzmat doboru rodziców chrzestnych. Słusznie też skonstatował, że różnice pozycji społecznej, materialnej czy zawodowej nie stwarzały szerszej płaszczyzny nawiązywania trwalszych kontaktów towarzyskich. Największą homogenicznością pod tym względem odznaczało się urzędnicze środowisko administracji sądowej (miejskiej i regionalnej). Tylko 1/3 rodziców chrzestnych ich dzieci rekrutowała się spoza własnego kręgu zawodowego (s. 82). Śledząc zapisy metrykalne chrztów dzieci z rodzin wojskowych, autor dostrzegł izolację społeczno-towarzyską szeregowych żołnierzy miejscowego garnizonu, ale nie oficerów. Ci ostatni wyraźnie ciążyli ku społeczności miejskiej, albowiem połowa ojców i 70% matek chrzestnych ich dzieci zamieszkiwało w Bourg. O wiele mniejszy był popyt na żołnierzy bądź ich przełożonych jako rodziców chrzestnych ze strony mieszkańców Bourg. Szkoda, że autor badając elastyczność barier społecznych między poszczególnymi grupami zawodowymi odniósł je w zasadzie tylko do urzędników sądowych i wojskowych. Pomiął zupełnym milczeniem dobór świadków ślubu; nie wiemy jak duży udział mieli krewni w obu uroczystościach i czy procesy degradacji bądź awansu zawodowego przynosiły zmiany w otoczeniu towarzyskim pana młodego czy rodziny.

Podobnie zbyt skromnie ukazane zostały w pracy związki miasta z jego zapleczem (s. 103—125). Turrel ograniczył je do nakreślenia ruchliwości terytorialnej, ale jedynie nowożeńców. W początkach XVI w. 51% mężczyzn i 42% kobiet zawierających małżeństwa w Bourg pochodziło z sabaudzkich wsi i miasteczek. W osiemdziesiąt lat później sytuacja niewiele się zmieniła. W całym badanym okresie wśród nowożeńców przybyłych z odleglejszych terenów przeważali mężczyźni, kobiety dominowały wśród urodzonych w najbliższym sąsiedztwie miasta.

Badanie struktury ludności według płci potwierdziło znane dla innych populacji miejskich zjawisko nadwyżki kobiet; ogólny wskaźnik płci wynosił 91, (s. 85). Mężczyźni przeważali w Bourg jedynie w grupie dzieci (105) i młodzieży (135). Udział płci żeńskiej był najbardziej widoczny wśród służby, dla której wskaźnik wynosił aż 57.

Liczby roczne ślubów, chrztów i pogrzebów pozwoliły autorowi wydobyc tendencje rozwojowe badanej społeczności. Szczyt ludnościowy osiągnęło miasto już

w 1520 r., po czym nastąpiła długotrwała choć powolna depresja demograficzna, z nagłym ubytkiem ludności w końcu XVI w. Zaraza, która wybuchała w Bourg w 1595 r. pochłonięła ponad 15% ogółu mieszkańców. Wzorem bogatej literatury francuskiej dotyczącej kryzysów demograficznych w epoce przemysłowej<sup>5</sup> podążył również Turrel usiłując ustalić korelacje zawieranych w mieście małżeństw i kosztów utrzymania (1569—1600) oraz pogrzebów i cen pszenicy (1550—1600) (s. 147—154). Nie dysponując ówczesnymi cenami żywności i innych dóbr konsumpcyjnych w Bourg, autor wykorzystał odpowiednie materiały z Lyonu. Zaprezentowane analizy uwypukliły tendencję częstszych związków małżeńskich w latach pomyślnej koniunktury w mieście, aniżeli w okresach perturbacji i zaburzeń rynkowych.

Za najbardziej płodną badawczo uznajemy trzecią część rozprawy poświęconą rodzinie. Autor dysponował szczegółowymi informacjami o składzie i rozmiarach 890 gospodarstw domowych, zaś na podstawie rejestracji metrykalnej zrekonstruował metodą P. Goubert — L. Henry 690 rodzin, par małżeńskich, które zawarły związki w latach 1551—1699. Badania dzietności rodzinnej i płodności małżeńskiej przeprowadził w oparciu o 332 rodziny tzw. zamknięte, tj. o znanych datach nie tylko zawarcia związku ale i pierwszego zgonu jednego ze współmałżonków.

W 1561 r. w Bourg na czele 77% gospodarstw domowych stali mężczyźni. Były one liczniejsze (średnia 4 osoby) od zawiadywanych przez kobiety (2,7 osoby). Badania Turrela dowiodły istnienia zależności między wielkością gospodarstw miejskich a ich zamożnością. Gospodarstwo bogatego mieszczanina liczyło w Bourg średnio blisko sześć osób, uboższe jedynie 3—4 osoby. Podobna zależność istniała jeżeli chodzi o dzietność rodzin; bogatsi mieli średnio troje, zaś ubożsi dwoje potomstwa. O ile płęć kierownika gospodarstwa była znana, o tyle ustalenie jego stanu cywilnego sprawiło sporo kłopotu. Blisko 2/3 gospodarstw było kierowanych przez mężczyzn żonaty; na czele ponad 20% stały natomiast samotne kobiety (wdowy i panny). Analiza podkreślała prymat rodziny małej, dwupokoleniowej, obejmującej rodziców i nieusamodzielnione dzieci. Jednakże w gronie zamożnego mieszczaństwa jeszcze 1/4 stanowiły rodziny wielkie (s. 189).

Badania Turrela rzuciły także nowe światło na formowanie się sabaudzkiej rodziny miejskiej doby wczesnonowoczesnej. Dotychczasowe prace M. Bardeny, J. C. Perrota, a przede wszystkim J. P. Bardeta o strukturach demograficznych dużych miast francuskich, akcentowały stosunkowo późny wiek zawierania pierwszego małżeństwa przez kobiety (26—27 lat)<sup>6</sup>. Tymczasem panny w Bourg wychodzą za mąż mając 20—22 lata, mężczyźni byli od nich starsi o 4—5 lat. Trzeba jednak podkreślić za autorem, że w ciągu drugiej połowy XVII w. wiek nowożeńców wzrasta.

W rodzinach kompletnych przychodziło na świat ponad ośmioro dzieci, w zamkniętych tylko cztery. Tylko nieliczne pary mogły bowiem wykorzystać naturalne zdolności rozrodcze kobiety. Przedwczesna śmierć jednego ze współmałżonków

<sup>5</sup> Z nowych publikacji dotyczących kryzysów demograficznych i ich uwarunkowań wymienić należy: F. Lebruna, *Les crises démographiques en France aux XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles*, „Annales ESC” t. XXV, 1960, nr 2, s. 205—234 i J. P. Poussou, *Les crises démographiques en milieu urbain l'exemple de Bordeaux, fin XVII — fin XVIII siècle*, tamże, s. 235—252 i cytowaną tam wcześniejszą literaturę.

<sup>6</sup> Zob. M. Gardien, *Lyon et les Lyonnais au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 1970, s. 91; J. C. Perrot, *Genèse d'une ville moderne. Caen au XVIII<sup>e</sup> siècle. Les mutations d'un espace social*, Paris 1983, Paris 1983, s. 255 (por. recenzję tej pracy KH r. XCI, 1984 [wyd. 1985], nr 4, s. 1031—1035).

(częściej kobiety) sprawiała, że ówczesne małżeństwo w Bourg trwało średnio 14 lat. Szanse na ponowny związek były nierówne: 3/4 wdowców i tylko połowa wdów założyły nowe rodziny.

Podsumowując chcemy stwierdzić, że książka Turrela warta jest zauważenia. Można z autorem dyskutować o niektórych szczegółach lub też proponować uzupełnienie rozdziałów pozostawiających niekiedy uczucie niedosytu. Nie można jednak zaprzeczyć, że wiele ze szczegółowych ustaleń zawartych w rozprawie w sposób istotny wzbogaca naszą wiedzę o rodzinie miejskiej okresu przedprzemysłowego.

Cezary Kuklo

Stanisław Cynarski, *Zygmunt August*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1988, s. 237.

Po niezbyt udanym i raczej plotkarskim „Żywocie ostatniego z Jagiellonów” pióra E. Gołębiowskiego (Warszawa 1976) doczekaliśmy się nowej jego popularnonaukowej biografii, raczej naukowej, niż popularnej.

Rozdziały są następujące: I. „Dzieciństwo i młodość”, II. Pod znakiem miłości i polityki”, III. „Od deli do kontusza”, IV. „Madryt, Wiedeń i Istambuł w polityce Zygmunta Augusta”, V. „W kręgu polityki północno-wschodniej”, VI. „Dramat monarchy”. W oddzielny rozdział mogłyby być wydzielone „Sprawy litewskie i unia lubelska”, a już zdecydowanie zabrakło rozdziału „Król-tolerant” (choć autor wie oczywiście o tych sprawach).

W uwagach bibliograficznych brak zwłaszcza V tomu „*Matricularum Regni Poloniae Summaria*”, wzmianki o starych wydaniach listów Zygmunta Augusta oraz zasadniczej dla dziejów politycznych „*Geschichte Polens*” E. Ziviera. Sporo daje za to autor nowości źródłowych, zwłaszcza włoskich. (np. s. 49).

Tok wykładu jest rzeczowy, choć trochę zawikłany. Tak więc omawiając powikłane kwestie inflanckie, Cynarski ich nie uprościł, za co chwala mu jako historykowi, ale jako popularyzator nie wypadł najlepiej. Bardzo trafne i krytyczne są charakterystyki królowej Bony (s. 83 i inne), ale wątpliwe są daty jej urodzenia i śmierci (2 lutego 1494 — 19 listopada 1557). Diariusze profesorów krakowskich Mikołaja Prokopiadesa, Marcina Glicjusza, Stanisława Jakobejusza i Jana Musceniusza podają daty dziwne: 1 lutego i 20 listopada<sup>1</sup>. Jak było w istocie, niech ustalą dalsze badania.

Słusznie mówi autor o Zygmuncie Auguste jako o monarsze panującym w Wilnie, opis początku jego rządów zaciemniło jednak pominięcie postaci Tomasza Sobockiego, kanclerza koronnego, który usiłował przeprowadzić protestantyzację Polski. Zręcznie nawiązuje Cynarski do popularnej w XVI w. astrologii, słusznie mówi o zamięowaniach króla i jego umiejętnościach (ale czy umiał po rusku i litewsku?).

Tok pracy obejmuje w zasadzie wszystkie ważniejsze wypadki polityczne Polski 1548—1572. Autor wnikliwie śledzi ich kulisy i słusznie podkreśla czołową rolę króla na sejmach lat sześćdziesiątych (s. 101, 112). Ciekawie zestawia różne oceny monarchy, choć zabrakło tu opinii, że był niestety leniwy w sprawach sądowniczych, co zmusiło potem do powołania Trybunału Koronnego. Niewątpliwie był jednak Zygmunt August człowiekiem o wybitnej inteligencji i pracow-

<sup>1</sup> BJag., Cim. 8420 i 5523.